

№ 172.

Kalendarzyk tygodniowy:

Piąt. św. Ignacego.
Sob. św. Piotra w Ok.
Niedz. NMP. Aniel.
Pon. św. Szczep. relik.
Wt. św. Dominika W.
Sr. św. NMP. Śnieżn.
Czw. Przem. Pański.

Wschód s. godz. 4 m. 18
Zachód s. godz. 7 m. 53
Dług dnia godz. 15 m. 35
Ubyło dnia godz. 1 m. 10

Gona prenumeraty:

w ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 76

Zagranicą:

Miesięcznie rb. 1 kop. 10

REDAKCJA

I ADMINISTRACJA

Spacerowa № 41.

Telefonu № 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Piątek, dnia 31 lipca 1914 r.

Kantory: własny w Warszawie ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkoj
w Zgierzu w aptece p. Patka.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 1—2-ej po południu.

CENY OGŁOSZEŃ: Nadesłane przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem: pierwszy raz 12 kop., następny 10 kop. za wiersz notiparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 2 kop. od wyrazu (za każdą grubszą literę płaci się 2 kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. Reklamy 25 kop. Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. Ogłoszenia, których terminy przypadają w dniu świątecznym, drukujemy w przed dzień święta lub po święcie. Artykuły bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

H. JANOTA-BZOWSKI

ARCHITEKT MIEJSKI (CYRKUŁ 4-ty)

przeprowadził się z ulicy Cegielnianej Nr. 114 na ulicę

Wólczańska Nr. 62 m. 2.

Biurowo otwarte od 9-ej do 10-ej r. i od 4-ej do 6-ej po poł.

PARFUMS
PERSISTANT
THISBE
PARIS ED. PINAUD

Kazimierz Ossowski, inżynier,
Obrońca PATENTOWY.

PETERSBURG—Wozniesiński Prospekt № 20.
BERLIN—Potsdamerstr. № 5.

Wojna austro-serbska.

Po zajęciu Białogrodu.

Wiedeń, 30 lipca. (wł.) Wojska austriackie po zajęciu Białogrodu ruszyły w głąb Serbii, napotykając tylko na nieznaczny opór.

Ogień działowy.

Nisz, 30 lipca (P). Wojska austriackie w miejscowościach pogranicznych nad Sawą i Dunajem rozpoczęły ogień działowy.

Konflikt parowców.

Nisz, 30 lipca (P). Parowiec serbski „Białogród” zatrzymany został 29 b. przez posterunki austriackie w Orszowie. Austriacy wywiesili na parowcu flagę austriacką, a kolory serbskie na kominie zamienili na kolory austro-węgierskie. Transportowiec austriacki, prowadzący inny okręt serbski „Morawa” i kilka innych łodzi, zabrał z sobą również i parowiec „Białogród”.

Enuncjacje „Local Anzeigera.”

Berlin, 30 lipca (wł.). Dziś przed południem „Local Anzeiger” wydał nadzwyczajne wydanie, że rząd niemiecki postanowił dziś mobilizację, jednak niedługo potem ukazało się zaprzeczenie, ponieważ dekret mobilizacyjny nie został jeszcze podpisany przez cesarza.

Wieczorne wydanie tej gazety omawia na naczelnym miejscu obecne położenie. Artykuł utrzymany jest w takim tonie, że raczej sprostowanie urzędowe wygląda jak potwierdzenie o mobilizacji niemieckiej. Czytamy między innymi: „Od chwili, kiedy Rosya i Francya zarządziły częściową mobilizację sprawa dalszego ro-

kowania stanęła na martwym gruncie. Rząd niemiecki stanął wobec ostateczności. W obecnej chwili rząd niemiecki zapytuje Francję i Rosję, co mają znaczyć ich zbrojenia i mobilizacje. Niech Rosya i Francya zważą, że ich zarządzenia z konieczności wywołać mogą mobilizację niemiecką. Niech koła dyplomatyczne w Petersburgu jasno wytłumaczą sobie sprzeczność, jaka okazuje się pomiędzy ich zarządzeniami, a ich oświadczeniami dyplomatycznymi, które dały kilka dni temu”.

„Local Anzeiger” dowiaduje się dalej, że pewna wysoko postawiona osobistość widziana chętnie zarówno w Berlinie, jak i w Petersburgu, udała się dziś do Petersburga, aby podjąć tam kroki ostateczne.

Mobilizacja Niemiec.

Berlin, 30 lipca (wł.). Ogłoszono tu ogólną mobilizację, między innymi korpusów granicznych: bydgoskiego, poznańskiego, gdańskiego, katowickiego i krotoszyńskiego.

Równocześnie zaprowadzono jaknajsurowszą cenzurę depesz i rozmów telefonicznych.

Skutki mobilizacji.

Cambrai, 31 lipca (wł.). Wskutek mobilizacji francuskiej panuje tu ogólny popłoch. Rozpoczął się niebawem run na banki. W związku z tem ceny produktów spożywczych idą

w górę. Funt soli kosztuje obecnie 40 fenigów. Pieniądze papierowe wcale nie są już przyjmowane.

Socjaliści urządzają demonstracje przeciw wojnie.

W obawie drożyzny.

Wrocław, 31 lipca (wł.). Dziś przed południem odbyło się tajne posiedzenie rady miejskiej, na którym postanowiono wyznaczyć 20 milionów marek na zaopatrzenie ludności wrocławskiej w tańszą żywność w razie mobilizacji.

Także zapytanie.

Berlin, 31 lipca (wł.). Wieczorna wczorajsza „Post” potwierdza wiadomość „Localanz”, że na wczorajszej naradzie w Poczdamie postanowiono wysłać depesze do ambasadorów w Paryżu, aby „domagali się od rządów rosyjskiego i francuskiego jasnej odpowiedzi w jakim celu te państwa się mobilizują”.

Koncentracja wojska.

Bruksela, 31 lipca (wł.). Dzisiejszy „Sof” donosi, że na granicy belgijskiej koncentrują się liczne wojska francuskie, zwłaszcza pod Givet.

Niepewna sytuacja.

Ateny, 30 lipca. (wł.). Wybuch wojny pomiędzy Austrią i Serbią wywołał tu ogromny niepokój. Grecya stanęła wobec trudnego zadania. Napełnia tu obawą koła polityczne stanowisko Bułgarii, która będzie chciała wykorzystać sytuację dla siebie.

Przygotowania wojenne.

Malta, 30 lipca (P.). Wzmoczone przygotowania wojenne prowadzone były przez całą noc; pracy w dokach nie przerywano. Oficerom przerwano udzielanie urlopów. Przedsięwzięto przedwstępne zarządzenia mobilizacyjne.

Mobilizacja Francji.

Paryż, 30 lipca (wł.). **Ogłoszono tu ogólną mobilizację. Wadomość o mobilizacji wywołała szalone wrażenie.**

Cenzura.

Londyn, 30 lipca (P.). Wszelkie informacje o przygotowanych zarządzeniach wojenno-morskich i ruchach okrętów wojennych podlegają cenzurze admiralicy.

Doniesienia telegraficzne z łądu są przez dłuższy czas przetrzymywane; zwłaszcza opóźniają się depešy wiedeńskie i berlińskie.

Depešy z Serbii via Bukareszt dochodzą bardzo skąpo.

Zaprzestano sprzedaży biletów bezpośrednio komunikacji do Włoch, Austrii i krajów położonych za Austrią.

Głos „Timesa“.

Londyn, 30 lipca (wł.). Gazety tutejsze bez wyjątku poświęcają długie artykuły obecnemu położeniu groźnemu. „Times“ oświadcza między innymi, że „Anglia w żadnym razie nie może patrzeć na to, jak Niemcy będą zmiatać Francję, tak jak również Niemcy nie chcą się przyglądać pogromowi Austrii przez Rosję“.

Wyjazd floty angielskiej.

Petersburg, 30 lipca (wł.). Wiadomość o wyruszeniu floty angielskiej w niewiadomym kierunku z zapieczętowanymi rozkazami wywołała w Petersburgu ogromne wrażenie.

Dzienniki kładą nacisk, że Anglia oficjalnie zapewniła Rosję i Francję, iż w obecnym przesileniu z nimi się solidaryzuje.

Ważna narada.

Londyn, 31 lipca (wł.). Na wczorajszym posiedzeniu gabinetu omawiano obecnie groźne położenie międzynarodowe.

Zastanawiano się nad możliwością, gdyby wojna nie dała się zlokalizować, czy Anglia ma popierać Francję i Rosję czy też ma popierać

2 członków trójprzymierza, aby uniemożliwić w ten sposób wybuch wojny wszechświatowej.

Wyniki narady na razie niewiadome.

W przededniu wielkiej bitwy.

Berlin 30 lipca (wł.). Wielka bitwa między austryakami a serbami spodziewana jest jutro około Kragujewacza.

Dowództwo nad wojskami serbskimi objął następca tronu, wskazówek strategicznych udziela wojewoda Putnik.

Powrót ces. Franciszka Józefa.

Wiedeń 30 lipca (wł.). Cesarz z następcą tronu przybył do Wiednia i był przyjmowany burzliwymi oklaskami.

Zamknięcie giełdy.

Hamburg 30 lipca (wł.). Wieczorne zebrania giełdowe zamknięto na nieokreślony przeciąg czasu.

Komitet giełdowy papierów publicznych uchwalił zaprzestać transakcyj terminowych i notować tylko transakcje za gotówkę.

Skutki bombardowania Białogrodu.

Berlin, 30 lipca (wł.). Donoszą tu z Zemunia: Dotychczas nie są jeszcze dokładnie znane szkody, wyrządzone przez bombardowanie. W każdym razie ustalono, że spłonęła serbska komora celna, koszary, klub oficerów, magazyn wojskowy. Ponadto liczne budynki są uszkodzone. Zburzony most na Sawie, podobno jest już naprawiony o tyle, że może służyć celom komunikacji.

W Zemuniu panuje nastrój radosny. Oficerowie i żołnierze są dumni, że pierwsi byli w ogniu. Po stronie austriackiej podobno tylko jeden oficer i dwaj żołnierze są ranni. Straty po stronie serbskiej nie są znane.

Narada ministrów.

Petersburg, 30 lipca (wł.). Odbyła się narada ministrów: skarbu—Barka, głównego zarządcy wydziału rolnictwa—Kriwoszeina, spraw wewnętrznych—Makłakowa i wojny—Suchomilnowa. Uchwalono nie zamykać giełdy petersburskiej, gdyż, zdaniem ministrów, walorom rosyjskim nie grozi niebezpieczeństwo.

4)

Z O E.

Przez MARIONA CRAUFORT.

(Ciąg dalszy—patrz nr. 171).

— I pewnie. Powiadają, iż trzeba dziesięciu żydów by oszukać greka, a dziesięciu greków by wyprzedać w pole buchara.

— Nie mówiąć już o tych genueńskich świninach, które oszukują całe wschodnie cesarstwo.

— Oby na nich niebo spuściło los Sodomu i Gomory, wraz z pięlicą Judasza Iskarioty!—westchnął Omobono pobożnie.

— I owszem! mam nadzieję, że tak się stanie. A teraz idź po Rustana.

Omobono skłonił się i wyszedł, pan zaś jego zagłębił się znów w krzesło. Wyrazista jego twarz okazywała ubawienie, następnie zaś dobroduszną pogardę, gdy myśl jego od sekretarza odbiegła, a zwróciła się do Marka Pesaro i jego listu.

Ten Pesaro był to niewielkiego wzrostu a nie zły tuzi człowiek; był dobrym towarzyszem i wesołym kompanem; lubił towarzystwo młodszych, i nie przyświadczał im dobrym przykładem, ani nie nawracał ich na drogę cnoty. Rodzice jego pomarli z dżumy prawie zaraz po jego urodzeniu, a wychowały go ciotki, które go psuły nadmiernie. Rezultat tego był taki, że stracił i swój majątek, i to co po nich odziedzyczył, a

znalazł się bez grosza, sprzedał miecz, którego nigdy nie używał, sztylet, którego jedynym zadaniem było rozcinanie listów miłosnych i łańcuch złoty od płaszcza a za pieniądze w ten sposób uzyskane, wydał jeszcze jedną pożegnalną ucztę swoim przyjaciółom, na drugi zaś dzień oświadczył się starszej od siebie, ale bogatej wdowie, i został przyjęty. Trochę jej pieniędzy zaangażował w handel ze Wschodem, wyrzekł się wybrków młodości i stał się poważnym kupcem. Wiedział on dobrze, że wraz z majątkiem bierze na siebie i jarzmo niewoli, ale sądził, że piękny dom, dobry kucharz, świetnie zaopatrzone piwnice i cnotliwa choć niemłoda i nieładna żona, powinny mu to w zupełności wynagrodzić. Zapomniał tylko o tem, że urodził się na motyle i motylem zginąć musi. Serce jego pozostało młodem i umiało bić, jak u młodego chłopaka; jeśli jednak biło kiedykolwiek na widok żony, to chyba tylko ze strachu przed jej zaciśniętymi ustami i haczykowatym nosem; gdy zaś spojrzął na jej suche, kościste ręce, wprost mróz go przechodził, a najwytrawniejsze wino lśniąca w kryształowym kubku, zamieniało się w ocet.

Czuł więc nieprzepartą potrzebę towarzyski młodej, o gorącym spojrzeniu, białej miękkiej rączce i obdarzonej wszystkimi tymi darami bogów, o których mężczyzna marzy, gdy myśli o kobiecie.

Zeno domyślał się tego wszystkiego, list więc który tylko co odebrał, nie potrzebował objaśnienia. Nic też nie miał temu do zarzucenia i gotów był spełnić polecenie przyjaciela.

Dr. Leopold Klaczkin

Specyjaln.: syphilis, choroby weneryczne, skórne, dróg moczowych i niemoc płciowa

mieszka obecnie: Konstantynowska № 9.

Godz. przyjęć: od 10—1 rano i od 6—8 wiecz.; dla pań osobna poczekalnia od 5—6. 6572

(Mobilizacja w Łodzi.)

Wczoraj późnym wieczorem na rogach ulic naszego miasta rozlepiono urzędowe ogłoszenie treści następującej:

Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył powołać na służbę szeregowców pospolitego ruszenia I-go rzędu. Pierwszym dniem mobilizacji ma być piątek, dnia 18-go lipca (st. st.).

OGŁOSZENIE

Łódzkiego urzędu miejskiego do spraw wojskowych o powołaniu należących do pospolitego ruszenia I-go rzędu m. Łodzi.

W wykonaniu Najwyższego rozkazu:

1) Powołać zapasowych: a) przeniesionych po ukończeniu służby wojskowej z II-jej kategorii zapasu do pospolitego ruszenia.

2) Powoływani zapasowi powinni stawić się na punkt zborny do naczelnika wojskowego powiatu łódzkiego na drugi dzień mobilizacji w parku Źródlika (Kwela) o godz. 6-jej rano, mając przy sobie bilety pospolitego ruszenia o odbyciu powinności wojskowej, a nieposiadający ich —świadcstwa na prawo zamieszkiwania lub zaświadczenie tożsamości osoby.

3) Wszystkie instytucje i osoby, u których zapasowi znajdują się na służbie, obowiązane są natychmiast ukończyć z nimi rachunki i wydać bilety uwalniające, o ile znajdują się one u pracodawców.

Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył postawić armię i flotę na stopie wojennej.

Pierwszym dniem mobilizacji naznaczono piątek, d. 18/31 lipca 1914 r.

OGŁOSZENIE

wydziału magistratu łódzkiego do spraw powinności wojskowej o powołaniu szeregowców zapasu w m. Łodzi.

Może który z czytelników tej powieści pomyśli, iż jako bohater, powinien być z oburzeniem list podrzeć, lub odpisać górnolotną tyradą o prawach ludzkości.

Cóż, kiedy w roku 1376, nikt jeszcze nie marzył nawet o równych prawach ludzkości, a handel białymi niewolnicami był dla Rzeczypospolitej weneckiej równie korzystnym, jak jest nim obecnie dla niejednego europejskiego państwa, któreby mógł wymienić. Zresztą bohater jest bohaterem, gdy wykonywa bohaterskie czyny, w życiu zaś codziennym bywa zwykłym śmiertelnym człowiekiem; kto naprzykład przeczytał zechce życie Bayarda „sans peur et sans reproche“, napisane przez wiernego jego sługę, dowie się niektórych szczegółów, które nowożytny biograf niezawodnie byłby opuścił, chociaż w roku 1500 nikt ich za złe nie brał, tak samo jak w roku 1700 pijaństwo nie uchodziło za zdrożność, a w roku 1907 kradzież wyżej milionu hańby nie przynosi.

Myśli więc Zena odbiegły od rzeczy tak zwykłej i pospolitej jak polecenie Messer Pesara, i skierowały się ku Wenecji. Utonął w marmurzeniach i zdawało mu się, że widzi marmurowe pałace, wznoszące się po przez różową mgłę, na tle purpurowem zachodzącego słońca i że słyszy szelest przesuwających się łodzi na lagunach, szelest tak cichy i delikatny jak muskanie jedwabiu lekką kobiecą ręką. A gdy tak śnił, czuł się szczęśliwym i spokojnym, i nie zamieniłby tego snu za najwspanialszą rzeczywistość.

W wykonaniu Najwyższego rozkazu o postawieniu armii i floty na stopie wojennej, szeregowcy zapasu z biletami uwalniającymi a którzy ich nie posiadają—ze świadectwami na prawo zamieszkiwania lub zaświadczeniami tożsamości osoby, mają się stawić na punkt zborny do naczelnika wojennego powiatu łódzkiego w Łodzi na drugi dzień mobilizacji w parku Źródlika (Kwela) o godz. 6-ej rano.

Wszystkie instytucje i osoby, u których zapasowi znajdują się na służbie, obowiązane są natychmiast zakończyć z nimi rachunki i wydać bilety uwalniające, jeżeli znajdują się one u pracodawców.

Zgodnie z Najwyższym rozkazem o mobilizacji armii, powinna być niezwłocznie uskuteczona dostawa koni dla wojsk.

Dlatego wszystkie konie 4-go piotrkowskiego wojennego koniarskiego rewiru, które uznane zostały za odpowiednie dla służby w wojskach i zaopatrzone kartami popisowymi o wojenno-koniarskiej powinności, podlegają bezwarunkowemu odstąpieniu razem z powołującymi kartami i kuponami przy nich na punkt zborny w mieście Łodzi, Lutomierski Rynek, w piątek dnia 18:31 lipca 1914 r.

Podług Najwyższej zatwierdzonego rozrachunku za każdego konia, przyjętego do wojska od ludności powiatu, określono wynagrodzenie w następującym rozmiarze: za konia wierzchowego I-go gatunku 300 rb., zaprzęgowego I-go gatunku artyler. 275 rb., uprzędnego I-go gat. oznaczono 180 rb. i uprzędnego II gat. 120 rb.

Ogólne zdenerwowanie.

Od chwili wysłania ultimatum Austro-Węgier do Serbii w czwartek d. 23 b. m. ogólne zdenerwowanie ogarnęło ludy Europy i z dnia na dzień, z godziny na godzinę potęguje się aż do wysokiego napięcia.

Nastroje zmieniały się co chwila. To pokój to znów wojna stawały się wykładnikami chwil najbliższych; szalały giełdy w wielkich stolicach Europy, budząc co raz to większe zdenerwowanie...

Widmo ogólnej wojny europejskiej nabierało coraz wyraźniejszych kształtów. Nic więc dzi-

wnego, że zdenerwowanie rosło, bo zaiste straszliwą byłaby owa wojna, która rozpałaby wszystkie instynkty zniszczenia. Ale od poniedziałku bieżącego tygodnia powiał po przez całą Europę wiatr łagodniejszy, powiew pokojowy...

Anglia zapoczątkowała akcję pośredniczącą pomiędzy Austro-Węgrami i Serbią oraz Niemcami a Rosją i nerwy uspokajając się poczęły; sądzono bowiem, że jak tyle razy w czasach ostatnich tak i obecnie uda się dyplomacyi zażegnać wybuch wojny europejskiej.

Naraz rozeszła się wiadomość, już stwierdzona, że Austro-Węgry odrzucają wszelkie pośrednictwo, a Niemcy nie znajdują zasady do mieszania się w zatarg serbsko-austriacki, przy tem dyplomacya niemiecka chce mieć wolną rękę wobec rozgrywających się wypadków.

Bledniejące widmo wojny europejskiej nabrało znów żywszego kolorytu; zdenerwowanie ogólne doszło do bardzo wysokiego napięcia.

Atmosfera naszego nawet życia zbiorowego stała się ciężka i duszna. Boć w razie wybuchu wojny europejskiej kraj nasz może być wciągnięty w wir wypadków, może się stać jeżeli nie teatrem walk, to przynajmniej terenem przemarszu wojsk obcych.

W takich właśnie chwilach wskazanem jest, by naród nasz zachował jaknajwiększy spokój, jak ognia strzegł się zdenerwowania, żeby zachował krew zimną i trzeźwy rozum.

Przedewszystkiem nadzieje zlokalizowania pożaru wojny na półwyspie Bałkańskim nie są jeszcze ostatecznie wykluczone. Dyplomacya w dalszym ciągu usilnie pracuje nad tem mozolnie, szuka wyjścia do Austro-Węgier z sytuacji wojennej w zatargu z Serbią w taki sposób, by Serbia bez ciężkiej szkody dla swego honoru i stanowiska niepodległego państwa mogła spełnić żądania Austrii.

W jaskrawych kolorach występujące widmo wojny może w ciągu najbliższych dni nie tylko zblednąć, ale nawet rozwiać się zupełnie.

Jeżeli jednak wojna europejska wybuchnie i krajowi naszemu sądzono przeżyć ciężkie przesilenie, to tembardziej nie powinniśmy pozwolić unosić się nerwom, tem potrzebniejszy nam spokój i trzeźwy rozum.

Przedewszystkiem zaś nie należy nam przedwcześnie naruszać biegu normalnego życia, ale wytrwać w niem aż do ostatniej chwili. Wszelkie bowiem niepożądane odruchy, wszelkie lekkomyślne wystąpienia i bezcelowe obawy mogą nas tylko przysparzać o większe straty i szkody.

Nie mamy najmniejszej jeszcze potrzeby obawiać się o oszczędności złożone w kasach Towarzystw pożyczkowo-oszczędnościowych i innych tego rodzaju instytucjach prywatnych. Naj-

pierw są one dobrze zabezpieczone na wszelki wypadek, o wiele lepiej niż trzymane w domu, gdzie nader łatwo stać się mogą łupem pożaru lub złodzieja; powtóre nawet obce wojska, gdyby chwilowo kraj zajęły, szanować muszą własność prywatną, gdyż zmuszają ich do tego przepisy o prowadzeniu wojny, objęte prawem międzynarodowym, szanowaniem przez wszystkie kulturalne narody.

Następnie nie należy dawać ucha pogłoskom i wieściom kolportowanym z ust do ust bezkrytycznie, są one bowiem najczęściej puszczane w obieg skutkiem właśnie tego zdenerwowania, przed którym bronić się należy wszelkimi siłami.

Spokój, rozwaga i krew zimna powinny być czynnikiem naszego życia zbiorowego w przełomowej chwili obecnej.

Kto kocha ojczyznę, kto pragnie jej dobra, ten czuje święty obowiązek, aby nie tylko panować nad swojemi nerwami, ale nakłaniać do tego i innych, a przedewszystkiem nie rozpowszechniać bezkrytycznie alarmujących wieści na podstawie li tylko pogłosek, urojeń ludzi zde nerwowanych i tchórzliwych.

St. Łąpiński.

Sily austriackie w Galicyi.

„Warszawska myśl“ zamieszcza następujące informacje o pogotowiu wojennem Austrii:

W Galicyi kwaterują 3 austriackie korpusy: 1-y, mający główną kwaterę w Krakowie, 10-y z główną kwaterą w Przemyślu i 11-y z główną kwaterą we Lwowie.

Te trzy korpusy stanowią przednią straż wojska austriackiego, której zadaniem w razie wojny jest wtargnięcie na Wołyń.

Z pośród 16 korpusów armii austriackiej 4 przeznaczone były na operacje wojenne przeciwko Serbii. Lecz wobec tego, iż potęga Serbii wzrosła po wojnie bałkańskiej i siła 4 korpusów, operujących przeciwko Serbii, nie wystarczy do rozwinięcia zaczepnej akcji przeciwko temu królestwu austriacy mają do wyboru: albo powiększyć armię, przeznaczoną do walki z serbami, przyłączając do niej 2 korpusy, a mianowicie korpus 13-y z Zagrzebia i 4-y z Budapesztu, albo porzucić na akcyi obronnej i strzeżeniu granicy serbskiej. Jednak postępowanie takie może być tylko chwilowe, bowiem w miarę koncentracji armii serbskiej i w miarę przejścia z jej strony do działań zaczepnych, austriacy zmuszeni będą powiększyć liczbę korpusów, działających przeciwko Serbii przynaj-

ROZDZIAŁ II.

Omobono wciągnął dobrze tłuszczem wysmarowane buty na swe cienkie nogi, nakrył swą głowę miękkim filcowym kapeluszem, owinął się w długi brunatny płaszcz, uzbroidł się w grubą okutą laskę i starannie zamknawszy do żelaznej skrzyni sakiewkę z dukatami swego pana, puścił się w drogę, zabierając z sobą trochę drobnej monety na zapłatę przewoźnika lub ofiarę dla żebraka. Jak wielu ludzi, którym los majątku odmówił, Omobono litował się nad ubogimi i nie wierzył, aby każdy żebrak mógł zostać bogaczem byleby miał chęć do pracy.

Z szerokiej ulicy, znajdującej się po za domem Carla Zena, skręcił w labirynt wązkich, ciemnych i brudnych zaułków, cuchnących gąbującymi się skórą i wschodnią kuchnią, złożoną z czosnku, cebuli i baraniny w okolicach murzańskich, a smażonych w oleju ryb w siedziach chrześcijańskich.

Małe drewniane domki, czarne od dymu, tak się pochylały ku sobie, że balkony wyższego piętra prawie dotykały się nawzajem i światła niewiele na ulicę przepuszczaly. Omobono drogę znał widocznie dobrze, bo nie zatrzymywał się wcale, a całą uwagę na to tylko miał zwróconą, by nie nadeptać na jakie pół nagie dziecko, bo tego maleństwa moc się roiła w błocie przed każdym domostwem. Widać było tylko dzieci i brud, brud i dzieci, a przed każdymi drzwiami niechlujne ich matki zajęte domowymi czynnościami.

Nie była to jednak najgorsza część miasta, Omobono szedł więc spokojnie, nie nagabywany przez żebraków i nie molestowany przez ni-

kogo, a idąc dziękował Bogu za to, że urodził się weneccyaninem i że go w dzieciństwie mytło, czesano i do szkoły posyłano, zamiast żeby miał być ujrzeć światło, albo raczej to, co za światło dzienne uchodziło, w którejś z krętych uliczek konstantynopolitańskich.

Nareszcie wszedł w wyższy jeszcze zaułek, chociaż mniej ciemny od innych, bo jedną jego stronę zajmował mur może z dziesięć stóp wysoki, a obronny na wierzchu kawałkami żardzewiałego żelaznika i potłuczonych garnków, ku zniechęceniu tych, którzyby mieli ochotę przezeń przełazić. W środku tego muru były dębowe mocne drzwi smolą z piaskiem wysmarowane, by ich wilgoć nie uszkodziła, i w te drzwi Omobono końcem laski, silnie zastukał.

— Kto tam? — spytał niski a ostry głos kobiety, w greckim języku, ale z bardzo złym akcentem.

— Weneccyanin, który ma interes do Szanownego Karaboghazji'ego — odrzeczł Omobono uprzejmym tonem.

— Do jakiego Karaboghazji'ego? — indagował dalej głos podejrzliwie.

— Do Rustana — odpowiedział Omobono łagodnie.

Widać, z głosu jego kobieta wywnioskowała, że nie przychodzi w złych zamiarach, a gdyby nawet tak było, to da sobie z nim radę z łatwością.

Po chwili drzwi się otworzyły, a Omobono mimowoli się cofnął. Stała przed nim olbrzymia rudowłosa murzynka, którą oczywiście nie każdyby zwalczył. Miała ona dobrych sześć stóp wzrostu, czarne jej ręce, wyżej łokcia obnażone, były tak silne i muskularne, jak u tra-

garza lub marynarza, a grube mięsiste wargi rozchyliła w dzikim uśmiechu, ukazując dwa rzędy zębów białych i ostrych jak u rekina. Włosy farbować musiała codziennie, bo czerwone były jak płomień, aż do samych korzeni, a odstawały i sterczały prawie prostopadle, tworząc ognistą aureolę wokoło lśniącego jak polerowany heban, czoła jej i stroni. Obok Omobona od stóp do głów, błyskając białkami oczu w sposób prawdziwie przeraźliwy. Ubrana była w szerokie szafirowe spodnie greckiego kroju, a długi i faldzisty żółty kaftan jej, ściągnięty był w pasie szerokim pasowym pasem, za który zatknięty miała wielki nóż w mosiężnej pochwie i krótki bat ze skóry hipopotana.

— Czego chcesz od Rustana Karaboghazji'ego? — spytało przerażające zjawisko i kto jesteś?

— Jestem subjektem — odparł Omobono, kuląc się pod płaszczem, przed strasznym wzrokiem murzynki — jestem subjektem Messer Carla Zena, bogatego kupca, który ma interes do twego pana.

— Do mego pana! — przerwała murzynka z pogardliwym wybuchem śmiechu — doprawdy? Do mego pana!

— Myślałem — wyjąknął Omobono pokornie.

— Rustan Karaboghazji jest moim mężem — rzekła olbrzymka, prostując się i pokazując wszystkie zęby. — Moim mężem, rozumiesz?

mniej dwa wyżej wzmiankowane korpusy 13-y i 4-y.

W ten sposób siły austriackie na wypadek wojny z Rosją w pierwszych dniach nie przewyższałyby 10 — 12 korpusów.

Jednak i z tej liczby 10 — 12 korpusów nie wszystkie mogłyby wziąć udział w walce z armią rosyjską. Prawdopodobna jest rzecz, iż korpus 12-y kwaterujący w Hermanstacie na granicy rumuńskiej, nie będzie poruszony z miejsca. Następnie wątpliwe jest także czy Austria będzie mogła przyłączyć do składu armii, działającej przeciwko Rosji, korpusy insbrucki i gracki, położone na granicy włoskiej.

W każdym razie z mniejszą lub większą dokładnością można twierdzić, iż w operacjach przeciwko Rosji weźmie udział od 9 — 10 korpusów.

Korpus austriacki na stopie wojennej liczy 60 tys.

Niezwykłe rozmiary korpusu austriackiego tłumaczą się tem, iż w skład jego wchodzi nie 2 dywizye, jak we wszystkich armiach europejskich, lecz trzy: 2 dywizye polowe i jedna dywizya landwery, lub honwedów.

9—10 korpusów austriackich tworzą zatem armię, liczącą ogółem 600,000 ludzi. Ta ogromna masa wojska będzie bezwzględnie podzielona na kilka armij drobniejszych.

Każda z poszczególnych armij będzie się zatem składała z 4-ch korpusów, a 4 poszczególne armie utworzą grupę — oddaną pod kierownictwo głównodowodzącego.

Gromadzenie armij austriackiej na teatrze galicyjskim będzie musiało odbywać się powoli. Z początku dokonana będzie koncentracja oddzielnych części korpusów głównych 1, 10 i 11-go.

Korpus 1-y składa się z dwóch dywizyj armii, a mianowicie: z dywizyj 5-ej, kwaterującej w Ołomuńcu i 12-ej, kwaterującej w Krakowie, oraz z 45-ej dywizyj landwery, kwaterującej również w Krakowie.

Korpus 10-ty składa się z dywizyj 2-ej i 24-ej armii, z których pierwsza kwateruje w Jarosławiu, a druga w Przemyślu, oraz 45-ej dywizyj landwery, kwaterującej również w Przemyślu.

Korpus 11-y składa się z dywizyj 11-ej 30-ej armii cesarskiej oraz 43-ej dywizyj landwery, kwaterującej we Lwowie.

W razie koncentracji 3-ch głównych korpusów: 1, 10 i 11-go w Galicyi — mogą być także zgromadzone 6-y korpus z Kaschau, 5-y z Presburga, 2-gi z Wiednia, 8-y z Pragi oraz 9-y z Litomierzyc. Każdy z tych korpusów ma swoją kolej, a niektóre posiadają nawet do swej dyspozycji po dwie lub po trzy drogi żelazne. Wogóle do granicy rosyjskiej z wewnątrz Austrii dochodzi 14 kolei żelaznych oraz mniejszych odnóg podjazdowych.

Dzięki tak niezwykle gęstej sieci kolejowej, austriacy mogą przyłączyć 5 nowych korpusów do trzech, położonych w Galicyi w ciągu zaledwie kilku dni. W ten sposób w pierwszej chwili wojny na teatrze wojennym pogranicza rosyjsko-austriackiego może operować 8 korpusów czyli połowa całej armii austriackiej.

Naczelnik sztabu serbskiego.

Aresztowany w Austrii i wypuszczony na wolność z rozkazu cesarza Franciszka Józefa naczelnik serbskiego sztabu generalnego Radomir Putnik znajduje się w tej chwili na ziemi swojego państwa i objął na nowo kierownictwo nad strategią wojskową.

Ponieważ będzie on główną figurą w wojskowej grze serbsko-austriackiej, więc należy mu się sylwetka, charakteryzująca tę niezwykłą postać w Serbii.

Jako wybitny strateg uchodził Putnik za serbskiego Moltkego. W czasie zwycięskiej dla Serbii wojny bałkańskiej Putnik kierował sztabem generalnym i okrył się niebываłą sławą i popularnością wśród swoich rodaków.

Podczas trwania całej wojny Putnik ani razu nie wychodził ze swego gabinetu pracy, a na kilka dni przed pierwszą bitwą sprzedał swego

konia, którego nabył głośny korespondent rosyjski Niemirowicz-Danczenko.

W gabinecie swoim pracował Putnik samotnie, bez pomocników. Przed nim leżała na stole mapa z chorągiewkami, na których oznaczone były numery pułków, nazwa dywizyj i korpusów. Przez telefon dawał stąd rozkazy i za naciśnięciem dzwonka przetrzącał tysiące ludzi.

— Głównodowodzący — mawiał Putnik — nie powinien słyszeć ani huku dział, ani jęku rannych, nie powinien widzieć trupów zabitych, ani twarzy osób mu blizkich i przyjaciół. Powinien pozostać sam i być zimnym, skupionym kierownikiem działań wojennych.

Za nieocenione usługi, oddane armii i ojczyźnie, Putnik otrzymał tytuł wojewody tj. feldmarszałka — godność, której dotąd nikt nie posiadał w Serbii.

Najbliższym towarzyszem akcji strategicznej Putnika w sztabie generalnym był generał Piotr Bojowicz, który niewątpliwie i teraz odegra znaczną rolę.

Generał Bojowicz w czasie minionej wojny bałkańskiej był naczelnikiem sztabu pierwszej armii i odniósł szereg zwycięstw nad Turkami i Bułgarami. Generał Bojowicz dowodził również serbami pod Skutari.

Kragujewac.

W tej chwili stolicą Serbii stał się Kragujewac, dokąd schronił się dwór królewski i najwyższe władze serbskie.

Gdy rewolucję wywołaną przez Jerzego Czarnego (Karadzordzewicza), w 1813 r. krwawo stłumił Turcy, musiał jej inicjator uciekać do Austrii. W Serbii pozostał jeden z przywódców rewolucyj, którego Turcy mianowali naczelnikiem okręgu Rudnickiego i Kragujewackiego. Był to Miłosz Obrenowić, który znacznie później został przez sułtana zamianowany lennym księciem Serbii. Rezydował on przeważnie w Kragujewacu, a czasami także w Pożarevacu.

Gdy później Nisz a w końcu Białogród został stolicą kraju, Kragujewac stracił znaczenie polityczne. Za to jednak wzrosło jego znaczenie pod względem wojskowym.

Miasto położone jest nad rzeką Lepenicą, przy linii kolejowej Lapowo-Kragujewac i liczy około 20,000 mieszkańców. Konak (pałac) zbudowany w nim przez ks. Milana Obrechowicza przypomina, że był niegdyś stolicą.

W Kragujewacu znajduje się główny arsenał serbski, fabryka broni i fabryka amunicji. O 8 kilometrów na zachód od miasta znajdują się w górach młyny prochowe. Kragujewac jest więc głównym centrem urządzeń artyleryjskich i technicznych armii serbskiej.

Z arsenału kragujewackiego pochodzą bomby, których ofiarą padli 28 czerwca arcyks. Franciszek Ferdynand i jego małżonka. Fakt ten jest jednym z głównych powodów wybuchu wojny austro-serbskiej.

Odezwa do mieszkańców.

„Gazeta Kaliska“ z datą dzisiejszą ogłasza następującą odezwę, podpisaną przez kilkudziesięciu mieszkańców Kalisza, w tej liczbie, przez księży prałatów Ignacego Płoszaja i Jędrę Sobczyńskiego, ks. kanonika M. Majewskiego, posła ziemi kaliskiej Alfonsa Parczewskiego i innych.

„W imieniu instytucji spółdzielczych kredytowych kaliskich, oraz obywateli miejscowych, którym dobro instytucji tych, a spokój i bezpieczeństwo majątkowe mieszkańców Kalisza i jego okolic gorąco leżą na sercu, zwracamy się do wszystkich, pozostających w stosunkach pieniężnych z powyższymi instytucjami kredytowymi z przedstawieniem, że niczem nie jest usprawiedliwiony niepokój i ruch, zmierzający do wycofywania złożonych tam kapitałów, że kapitały te, składane przez jednych, musiały być wypożyczone innym, aby przynieść procent, że dopiero w różnych terminach odbierane od dłużników i wierzycielom wypłacane być mogą, że masowe żądanie zwrotu ich na raz jeden, pod żadnym pozorem, zaspokojone być nie może.

Więc wzywamy Was i prosimy gorąco we własnym Waszym interesie: Dłużnicy, spełniajcie zobowiązania Wasze względem instytucji kredytowych w terminach, jak dotąd spełnialiście; wierzyciele zaś, z cierpliwością i zaufaniem, jak dotąd, odnoście się z żądaniami swoimi o zwroty, a wszyscy, stopniowo, w całości zaspokojeni będziecie i zapewnicie dalszy byt tym instytucjom kredytowym, które z takim pożytkiem od wielu już lat dla mieszkańców Kalisza i okolicy pracują i da Bóg, pracować będą“.

„Zeppelin“ nad Częstochową.

„Goniec Częstochowski“ donosi:

W czwartek około godz. 11 wiecz. publiczność wychodząca z teatru w Alei I tłumnie obserwowała ewolucje jaskrawo oświetlonego statku napowietrznego, dokonywane na wysokości kilkuset metrów nad miastem.

Odległość od ziemi to się zmniejszała, to zwiększała, światła to się zapalały, to gasły; sam statek coraz zmieniał kierunek, zataczając to większe, to mniejsze koła.

Golem okiem w ciemności niemożliwym było różnić, czy ma się nad sobą aeroplan, czy balon.

Jedno dowodzi niezbitnie jednak, że nie był to samolot, lecz sterowiec, mianowicie to, że był okres czasu dość długi, albowiem całe pół godziny, od godz. 10 do 10 i pół wieczorem, gdy statek zawisł bez ruchu w powietrzu stosunkowo nawet, jak twierdzą, dość nisko — nad Nowym Rynkiem a ściślej nad kościołem parafialnym św. Zygmunta.

To jedno choćby przemawia za tem, że nie był to aeroplan, lecz mogący swobodnie w powietrzu stać bez ruchu balon sterowy, niemieckiego typu, tak zwany „Zeppelin“.

Nadto za tem samemu mówi i to, że u nas w kraju na pograniczu w myśl ostatnich przepisów z przed dni kilku zakazane są wszelkie loty.

Balon znikł z oczu obserwującym go tłumom punktualnie o północy. Wtedy to światła jego zagasty. Prawdopodobnie odpiął na zachód.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Ludomira. Jutro Zdobysławia.

TEATR PRZEGLĄDÓW (ogródek Grand-Hotelu — wejście od Pasazu-Meyera). Dziś i jutro operetka Suppe'go „Bursze“ i „Rozmaitości“. Początek o godzinie 10 wieczorem.

HELENÓW. Codziennie koncert W. S. O. pod batutą dyr. p. Stelskiego. Początek o g. 7 wiecz.

MUZEUUM NAUKI I SZTUKI (Piotrkowska nr. 91) otwarte codziennie od godz. 4 po poł. do 10 wiecz., a w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

SALÓN SZTUKI artysty-malarza Karola Endego przy ul. Ewangelickiej № 5 otwarty codziennie od godziny 11-ej rano do 5-ej po poł.

Wiadomości kościelne.

(a) O przyłączenie do innej parafii. Katolicy, zamieszkali we wsiach Stare i Nowe Tazewy, w gminie Górki, wchodzących w skład parafii tuszyńskiej, zwrócili się do władz duchownych i świeckich z prośbą o przyłączenie ich do parafii Dłutów, w pow. Łaskim, jako bliżej położonej.

W obu wioskach powyższych mieszka kilkaset katolików.

KRONIKA.

(—) W sprawie emigracji. Stosownie do urzędowego zawiadomienia przez rząd Ameryki Północnej, ministerium spraw zagranicznych za pośrednictwem ministerium spraw wewnętrznych poleciło naczelnikom powiatów przestrzedz ludność, że wobec nadzwyczajnego kryzysu ekonomicznego, zamknięto dostęp emigrantom na wskazane terytorium do września.

Osoby przybyłe przed tym terminem do Ameryki w celach zarobku, na ląd wpuszczane nie będą.

(d) **Wstrzymanie kredytów.** Wiele firm handlowych niemieckich, pozostających nawet w długoletnich stosunkach z firmami tutejszymi, obecnie, zawiadomiło je, iż z powodu teraźniejszej sytuacji politycznej, cofają udzielanie kredytów i wszelkie zlecenia do chwili zupełnego uspokojenia się będą wykonywały jedynie za gotówkę.

W myśl tego okólnika wszystkie nadesłane w ostatnich dniach towary zamówione na kredyt, niemy obciążły przemieszeniem.

(i) **Z ruchu przemysłowego.** Wielcy przemysłowcy łódzcy, jako to: Karol Scheibler, przedstawiciele firmy I. K. Poznański, Sz. Rosenblatt, Karol Steigert oraz pomniejsi postanowili wobec niejasnej sytuacji i niepewnych koniunktur handlowych powstrzymać chwilowo ekspedycje towarów zagranicę i do Cesarstwa.

Wojazerom, znajdującym się w Cesarstwie, wysłano telegraficznie instrukcje, aby nie przyjmowali w imieniu firm obstalunków terminowych aż do otrzymania dalszych rozporządzeń.

(d) **Wypłata w fabrykach.** Zarządy fabryk dziś wypłaciły zarobki wszystkim robotnikom należącym do rezerwy skutkiem czego praca w większości fabryk na jakiś czas była zawieszona.

(d) **Zamknięcie sklepów monopolowych i restauracji.** Po ogłoszeniu mobilizacji władze administracyjne wydały rozporządzenie o zamknięciu wszystkich sklepów monopolowych i restauracji. W ostatnich wydawanie obiadów i gorących zakąsek jest dozwolone, zakazana jest tylko sprzedaż trunków.

(d) **Z ruchu tramwajowego.** Jutro liczba pociągów tramwajowych będzie zmniejszona znacznie, gdyż wielu konduktorów i motorniczych mobilizacja pod broni powołała.

(i) **Z poczty.** Naczelnik łódzkiej stacji pocztowo-telegraficznej komunikuje, iż biuro nie przyjmuje odpowiedzialności za terminową dostawę depesz.

(i) **Powrót kuracuzów.** Wielu kuracuzów łódzkich powraca z zagranicznych miejscowości leczniczych, nie czekając końca kuracji, z obawy o pozostawione mieszkania wobec alarmujących wieści wojennych.

(i) **Z giełdy.** Kurs monety zagranicznej na giełdzie łódzkiej znacznie się podniósł. Za markę pruską płacono 49 i pół kopiejki.

(i) **Powrót do pracy.** W fabryce pudełek Rosenbluma przy ul. Średniej pod nr. 40 w dniu wczorajszym robotnicy powrócili do pracy, uzyskawszy uwzględnienie wszystkich swych żądań, tj. skasowanie płacy od sztuki i zaprowadzenie stałej pracy i płacy zarobkowej tygodniowej oraz unormowanie godzin pracy.

(i) **Podjęcie pracy.** W fabryce braci Samet przy ul. Widzewskiej nr. 186, robotnicy uzyskawszy 5 proc. podwyżki płacy, przystąpili do pracy.

Fabryka była nieczynna od kilku tygodni.

(h) **Z cegielni.** Właściciele cegielni wymówili pracę swym pracownikom, gdyż nie spodziewają się dużego popytu na swe wyroby.

(m) **Z przemysłu.** Zakłady reparacyjno-kotłarskie prowadzone przez szereg lat p. f. „Esmann i Siedz” przeszły na wyłączną własność p. Józefa Siedzla i prowadzone nadal będą p. f. „Kocioł”.

(i) **Nowa fabryka.** Przy ulicy Benedykta nr. 80 rozpoczęła swe czynności tkalnia mechaniczna Weissa i Poznańskiego. Tkalnia zatrudnia 40 tkaczy, przy 80 warsztatach oraz 24 kobiety. Pracują w fabryce wyłącznie sami robotnicy żydzi. Fabryka obliczona jest na 120 warsztatów i dwie zmiany.

(d) **Konfiskata.** Wczorajszy numer „Nowej Gazety Łódzkiej”, za wydrukowanie komunikatu o mobilizacji na podstawie depesz prywatnych został przez inspektora do spraw prasowych skonfiskowany.

(h) **Trudności dostania mięszek pod szkoły.** Zdawałoby się, że w mieście tak dużym jak Łódź najem lokali pod szkoły nie napotka trudności, a jednak niełatwo wynaleźć mieszkań, któreby czyniły zadość wymaganiom, określonym w przepisach wychodzących z ministerium oświaty. Komisja szkolna na skutek tego znajduje się w przykrem położeniu tem bardziej, że właściciele domów, dopóki komisja nie zejdzie na miejsce,

nie wspominają, że w ich domach znajdują się restauracje lub piwiarnie. Wynika stąd mitrega, strata czasu i utrudnienie daremne. Można by tego uniknąć, podając do wiadomości publicznej warunki, którym odpowiadać muszą lokale szkolne.

(d) **Przerwany urlop.** Policmajster Łodzi kapitan Czesnaków zawieszony przez gubernatora piotrkowskiego przerwał urlop i wrócił do Łodzi.

(a) **Osobiste.** Wiceprokurator I rewiru Łodzi p. Korszun Osmałowski wyjechał na 6 tygodniowy urlop.

Obowiązki jego pełni wiceprokurator II rewiru p. Kupriewicz (Cmentarna 3).

(d) **Z związku ogrodników.** Zapowiedziane na niedzielę zebranie członków związku ogrodników łódzkich z powodu nieprzewidzianych okoliczności zostało odwołane.

(m) **Przebudowa magistratu.** Roboty około odnawiania i przeróbek wewnętrznych w gmachu magistratu łódzkiego postępują rażno naprzód.

Mieszczący się w specjalnym budynku lokal laboratoryum miejskiego został już odnowiony i aparaty laboratoryjne są już przeniesione z lokalu tymczasowego. Całkowicie jednak laboratoryum nie zostało uporządkowane.

Obecnie przerabiany jest lokal wydziału budowlanego i inne ubikacje.

Wskutek dokonywanych przeróbek, biura wydziałów przeniesione zostały do lokali tymczasowych.

(h) **Instalacje elektryczne** obecnie zaprowadzają w oddziale magistratu łódzkiego.

Wskutek prowadzenia robót na pierwszym piętrze, urzędnicy zmuszeni byli opuścić swe biura, na czem cierpią interesanci, nie umiejący na razie trafić gdzie zamierzali.

(x) **Zę Słow. majstrów fabrycznych.** Jutro w sobotę o godz. 8-ej wieczorem w lokalu własnym przy Nowym Rynku nr. 6 odbędzie się miesięczne posiedzenie członków słow. majstrów fabrycznych.

(h) **Zebrańie ze zgromadzenia majstrów blacharskich** odbyło się wczoraj o godzinie 4-ej po południu w domu nr. 5, przy ulicy Radwańskiej pod przewodnictwem asesora cechowego p. S. Bocheńskiego, zapisano uczniów 2, wypisano na czeladnika 1.

(x) **Odwołano zabawy.** Zapowiedziana na niedzielę 2 sierpnia majówka pracowników drogi żelaznej Fabryczno-Łódzkiej, z przyczyn niezależnych od zarządu „Kola” nie odbędzie się.

— Nie odbędzie się również zabawa ogrodowa Resursy rzemieślniczej zapowiedziana na ten dzień w parku Staszica.

(x) **Zabawy w Chojnach.** Zapowiedziana na niedzielę zabawa ogrodowa w Chojnach nie odbędzie się.

(i) **Kradzież w wagonie.** Podczas jazdy w wagonie tramwaju nr. 8 skradziono Szmulowi Sznajdrowi zamiesz. przy ul. Cegielnianej nr. 11 portfel z pieniędzmi, w którym znajdowało się 159 rb, gotówką i różne dokumenty.

(i) **Napad rabunkowy.** Wczoraj o godz. 7 wiecz. przy zbiegu ulic Aleksanrowskiej i Kalenbacha nieznany włóczęga uderzył pięścią w twarz przechodzącą tamtędy Ryfkę Lewin zrabował jej torebkę ręczną z 28 rb, i uciekł.

(a) **Kary administracyjne.** Gubernator piotrkowski skazał mieszkańców gminy Górki: Tomasza Andrzejczaka i Antoniego Andrzejczaka za nieprzestrzeżenie przepisów meldunkowych, oraz Józefa Zulcińskiego za noszenie przy sobie kindzala na zapłacenie 15 rb. lub 3-dniowy areszt każdego.

(h) **Zapalenie się bawełny.** Wczoraj o godzinie 10-ej min. 10 rano zauważono kłęby dymu, wydobywające się ze składów bawełny przy fabryce Rzepkowiec przy ul. Średniej nr. 60. Wezwano 1-szy i 11-gi oddziały straży ogniowej ochotniczej i straż ogniową miejską, które pracowały trzy godziny nad ugaszeniem ognia.

Przyczyna pożaru niewiadoma. Straty obliczają na kilka tysięcy rubli.

Z Pogotowia ratunkowego.

Pokopani. Na ul. Krótkiej róg Mikołajewskiej Jakób Sas, robotnik składu węgla, lat 38, wczoraj rano przez innego towarzysza pokopany w brzuch, upadł tracąc zupełnie przytomność.

— W kilka godzin później na ulicy Drewnowskiej róg Stodolnianej, kobieta, lat około 20, z nazwiska nieznana, przez towarzyszącego jej mężczyznę została kopnięta w brzuch, skutkiem czego zemdlła, tracąc przytomność.

— Przed wieczorem zaś na ulicy Krótkiej nr. 7 Jakób Szer, robotnik budowlany, lat 38, przez towarzysza został kopnięty z taką siłą, że zemdlł i doznał raptury.

Ciężki wypadek. Wczoraj w fabryce Geyer przy ul. Piotrkowskiej nr. 295, robotnika tejże fabryki, Piotra Zeidla, lat 47, przywaliła bęta bawełny, złamała mu kość szyjową i nadwyrężyła kręgosłup.

Odwieziono go w stanie ciężkim do kliniki doktora Wattena przy ul. Podleśnej.

Z wypadku. Na ul. Zachodniej nr. 46 spadł wczoraj Władysław Walczak, syn robotnika, lat 9, przyczem okaleczył głowę i doznał wstrząśnienia mózgu. Na żądanie rodziców pozostawiono go na miejscu w stanie groźnym.

Z rusztowania. Na ul. Lipowej nr. 51 Walenty Justyński, cieśla, lat 62, na budowli spadł z rusztowania z wysokości jednego piętra i odniósł oprócz potłuczenia całego ciała, złamanie prawego biodra.

Odwieziono go na kurację do szpitala Czerwonego Krzyża.

We wszystkich powyższych wypadkach pierwszej doraźnej pomocy udzielili nieszczęśliwym lekarze Pogotowia.

*

(a) **Choroby epidemiczne w Zgierzu.** Śród dzieci w Zgierzu grasuje epidemicznie odra o przebiegu nader ostrym.

Zdarzają się też coraz liczniejsze wypadki zapadnięcia, tak dzieci, jak dorosłych, na dysenterję.

(a) **Sukiennicy w Zgierzu.** Onegdaj w lokalu własnym przy ul. Strykowskiej nr. 32 w Zgierzu, pod przewodnictwem p. A. Lubnaua, odbyło się zebranie czeladzi sukienniczej.

Zebrańie rozpatrzyli sprawę stojącą na porządku dziennym i zaakceptowali rachunki kasy, do której w ubiegłym miesiącu wpłynęło 82 rb. 75 kop.

(a) **Nowa fabryka w Aleksandrowie.** Przemysłowiec I. Moszek Heczyński uzyskał pozwolenie władz gubernialnych na wzniesienie w Aleksandrowie pończosznarni mechanicznej.

S Z T U K A.

(x) **Koncerty w ogródku Manteuffla.** Dzisiaj orkiestra symfoniczna pod dyrekcją Br. Szulca daje 11-ty wielki koncert symfoniczny.

Na program złożą się między innymi kapitalne dzieła Beethovena symfonia nr. 6 dur „Pastoralna” oraz Czajkowskiego „Uroczysta uvertura 1812” i w. in.

Nadto jako solista wystąpi koncertmistrz orkiestry Adam Siekierka, który na skrzypcach z towarzyszeniem orkiestry odegra koncert „A-moll” Głazunowa.

Z WARSZAWY.

* **Zamknięcie restauracji.**

Wczoraj z polecenia władz policyjnych nastąpiło zamknięcie zakładów restauracyjnych i traktierni w Warszawie i na przedmieściach. Zamknięcie to potrwa dni kilka.

* **Z ruchu strajkowego.**

Strajkujący od pewnego czasu robotnicy fabryki mechanicznego obuwia R. A. Krynickiego (Nowolipie nr. 80) w liczbie 175 ludzi powrócili do pracy, otrzymawszy podwyżkę od 10 do 30 proc.

W fabryce braci Rejcher zastrajkowali robotnicy w liczbie 410 ludzi, żądając podwyższenia zarobków.

* **Demonstracje w Warszawie.**

Stu kilkudziesięciu studentów rosyjskich próbowało urządzać patriotyczną demonstrację przed austriackim konsulatem, ale przedskądził temu liczny oddział policyj i żandarmerji. Wtedy demonstranci poszli pod konsulaturę serbską, wznosząc głośne okrzyki na cześć króla Piotra.

Konsulem serbskim jest p. Hugo Seidel. Szykowała się również demonstracja przed konsulem niemieckim, ale zapobiegła jej policyja.

Z KRÓLESTWA.

Nowe szkoły w Sosnowcu. Na skutek uchwały o nauczaniu powszechnym, w Sosnowcu otwarto dotychczas 11 nowych szkół początkowych miejskich.

W październiku roku bieżącego otwartych będzie 11 dalszych szkół początkowych.

Z LITWY I RUSI.

Zgon ks. Juwenalisa, Znany kapucyn, ks. Juwenalis, zmarł w Wilnie, przeżywszy 84 lata wieku, a 55 kapłaństwa.

Pogrzeb odbył się wczoraj na cmentarzu po-Bernardyńskim.

Z CESARSTWA.

Zakończenie strajków. W Petersburgu rozpoczęły już działalność przedsiębiorstwa zamknięte przez fabrykantów w związku z ostatnimi strajkami.

Rozpoczęto pracę w zakładach Putiłowskich i w putiłowskich zakładach okrętowych, w zakładach Ludwika Nobla, Nowego i Starego Lesnera, Siemens i Halskiego, Schuckerta, Tow. rosyjskiego wyrabiania pocisków i przyrządów wojskowych i we wszystkich innych drobnych przedsiębiorstwach.

Bendasiuk przyjął prawosławie. W Petersburgu otrzymano wiadomość, że w tych dniach w Charkowie przeszedł na prawosławie znany z procesu lwowskiego Bendasiuk.

Zmiana wyznania odbyła się przy bezpośrednim udziale posła do Dumy hr. W. Bobryńskiego.

TELEGRAMY.

Nowy naczelnik.

PETERSBURG 30 lipca (wł.) „Nowoje Wremia” donosi, że naczelnik kolei omskiej inż. Malewiński mianowany został naczelnikiem kolei warszawsko-wiedeńskiej.

Odłożenie konferencji.

CHRYSTYANIA 30 lipca (P.) Konferencja na Szpicbergu przerwała swe prace i odłożyła posiedzenia do lutego roku przyszłego.

Powrót Poincaré'go.

PARYŻ 30 lipca (P.) O godz. 1 m. 20 przyjechali prezydent Poincaré i Viviani; urządzono prezydentowi entuzjastyczną owację.

Skon dyrektora „Tempsa”.

PARYŻ 30 lipca (P.) Zmarł dyrektor gazety „Temps” — Adryan Hebrard.

Z ostatniej chwili.

Podwyższenie dyskonta.

Petersburg, 31 lipca (T. A. P.). Urzędowe dyskonto w Brukseli podwyższone zostało o 1 procent.

W Paryżu bank francuski podniósł dyskonto o 3 i pół do 4 i pół procent. Procent pożyczkowy wynosi od 4 i pół do 5.

Łotrostwo gazet niemieckich.

Berlin 31 lipca (wł.) Pisma niemieckie nie zaprzestają swych usiłowań w celu przedstawienia sytuacji w Rosji w barwach jaknajciemniejszych. W każdym numerze pojawiają się wiadomości o rzekomych rozruchach w Królestwie i rewolucji w Rosji. Wogóle sytuacja wewnętrzna Rosji, przedstawia się, zdaniem pism tych, jaknajgorzej.

Kłamliwe te wiadomości mają na celu wywołanie w Niemczech przekonania, że chwila obecna jest najkorzystniejszą dla rozpoczęcia przez Niemcy kroków wojennych. Za dni kilka może być już zapóźno, twierdzą niektóre z nich.

Podrozenie depesz.

Peterburg, 31 lipca (P.). Główny zarząd poczt i telegrafów zawiadamia, że z powodu zajęcia linii głównych depesze do Belgii, Holandii, Austrii i Niemiec podają się drogą okólną, przy czem pobiera od interesantów za depesze przeznaczone do Austrii i Niderlandów po 20 kop.

za wyraz, a przeznaczone do Belgii i Niemiec po 17 kop. za wyraz.

Po bitwie pod Foczi.

Berlin, 31 lipca (P.). „Berliner ztg. am Mittag” otrzymała wiadomość telegraficzną z Wiednia, że pod Foczi, na granicy serbsko-bośnijskiej, austriacy odnieśli zwycięstwo. Padło 600 serbów, do niewoli dostało się 2,000. Ze strony austriackiej poległo 200 ludzi.

Więść niesprawdzona

Nisz, 31 lipca (wł.). W nowych prowincjach serbskich wybuchła rewolucja. Ludność nie chce wiedzieć o wojnie.

Wiadomość tę podajemy na odpowiedzialność pism wiedeńskich.

Eks-minister.

Frankfurt, 31 lipca (wł.). Hr. Witte wyjechał wczoraj do Petersburga.

Następstwa bombardowania.

Nisz, 31 lipca (wł.). Podczas bombardowania Białogrodu uszkodzono wiele domów prywatnych, banków i gmach poselstwa angielskiego.

Serbowie cofają się.

Zemun, 31 lipca (wł.). Po stronie serbskiej w pobliżu miasta toczy się walka pomiędzy wojskami serbskimi i austriackimi.

Pod Lidnicą toczy się zacięta walka artyleryjska. Serbowie podobno cofają się, lecz uważane to jest za manewr strategiczny.

Z placu boju.

Wiedeń, 31 lipca (wł.). Wczorajsze operacje wojskowe ograniczyły się do kilku niewielkich potyczek. Do większej walki doszło w jednym tylko miejscu przy moście na Dunaju.

W Zemuńiu słyszano wczoraj w południe silną kanonadę armatnią i karabinów maszynowych od strony Białogrodu.

Na Dunaju.

Budapeszt, 31 lipca (wł.) Wczoraj oddział serbski ostrzeliwał Łódź na Dunaju, na której 26 poddanych austriackich usiłowało przedostać się do Austrii.

Dwie osoby zabito.

Wydalenie ludności z zagrożonego miasta.

Zemuń, 31 lipca (wł.) Wszyscy niestali mieszkańcy Zemunia otrzymali rozkaz opuszczenia miasta w ciągu godzin najbliższych

Utworzono specjalne pociągi dla nich.

Zaprzeczenie.

Królewiec, 31 lipca (wł.) Wiadomości o mobilizacji I-go korpusu królewieckiego, jakie rozeszły się tu wczoraj po południu, są nieprawdziwe.

Srodki przezorności.

Berlin, 31 lipca (wł.) Rada związkowa ma dziś wydać zakaz wywożenia zagranicę mąki, zboża, chleba i wogóle wszelkich produktów spożywczych.

Lichwa żywnościowa.

Budapeszt, 31-go lipca (wł.) Rząd węgierski prowadzi w dalszym ciągu energiczną walkę z lichwiarstwem środków spożywczych.

Wczoraj dokonano w oczach władz sądu nad kilku handlarzami warzywa.

Pogotowie francuskie.

Strassburg, 31 lipca (wł.) Daje się zauważyć po tamtej stronie granicy gorączkowe przesuwanie wojsk francuskich. Mosty nadgraniczne są obstawione wojskiem. Wojsko zajęło na wyłączny użytek wszystkie linie telefoniczne i telegraficzne nad granicą.

Bankiet słowiański.

Peterburg, 31 lipca (P.). Odbył się bankiet

słowiański, na którym byli obecni przedstawiciele wszystkich stowarzyszeń i organizacji słowiańskich.

Zebrani wysłali depesze pozdrawiające do królów serbskiego i czarnogórskiego, a także depesze do Bułgarii i Serbii, wzywające do wznowienia sojuszu bałkańskiego i złączenia wszystkich narodów słowiańskich dla walki.

Represya prasowa.

Paryż, 31 lipca (wł.) Wczoraj wieczorem rozeszła się tu błyskawicznie szybko pogłoska o mobilizacji powszechnej armii francuskiej. „Paris Midi”, pismo, które pogłoskę tę zanotowało, zostało skonfiskowane.

Manifestacje.

Petersburg, 31 lipca (P.). Otrzymano telegramy o manifestacjach patriotycznych z Moskwy, Saratowa i Nowo-Ładogi.

W angielskiej Izbie Gmin.

London, 31 lipca (P.). W Izbie Gmin, odpowiadając na pytanie, lord Grey rzekł: Żałuję, że nie mogę nazwać położenia międzynarodowego — polepszeniem.

My, jak i poprzednio, staramy się zachować pokój europejski, podtrzymując w tym celu nieprzerwane stosunki. Z przyjemnością zaznaczam, że dotychczas nie napotykamy trudności, chociaż wygłoszony dnia 14 lipca projekt podjęcia wspólnej akcji dyplomatycznej, okazał się niewykonalnym.

Asquith zaproponował, ażeby na czas nieograniczony odłożyć drugie czytanie billu o poprawie do home-rulu. Oświadczył, co następuje: „Znajdujemy się w warunkach prawie niebywających pod względem doniosłości. Na talerzykach wagi kołyszają się pokój i wojna. Możliwa jest katastrofa, której znaczenia i wyników niepodobna zmierzyć.

Wobec takich okoliczności jest bardzo ważne dla świata całego, żeby nasz kraj, nie zainteresowany bezpośrednio w starciu teraźniejszym, zachował front zjednoczony (potwierdzenia głośne), żeby mógł przemawiać i działać jak jeden naród.

Obrady nad billem poprawkowym wywołałyby nieuchronnie niezgodę, która mogłaby wpłynąć na położenie międzynarodowe. Patriotyzm wszystkich stronnictw pomoże do tego, ażeby jeśli nie zapobiedz, to przynajmniej ograniczyć nieszczęścia, grożące światu całemu.

Bonarlaw, Redmond i wodzowie wszystkich innych stronnictw jednogłośnie poparli propozycję Asquitha.

Czytanie billu odłożono. W Izbie ożywienie wielkie.

Na dalekiej północy.

Władystok, 31 lipca (P.) Parowcowi T-wa północnego „Dania”, który osiadł na skałach w pobliżu zatoki Włodzimierza, przychodzą z pomocą łódzie ratunkowe portu władystockiego. Położenie parowca jest bardzo niebezpieczne.

OFIARY.

Na Pogotowie ratunkowe.

Jako nierozstrzygnięty zakład bilardowy od pp. E. i P. 1 rb.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE Stacji centralnej K. E. L.

Data	Barometr sprawdzony w 0 ^o st.	Temperatura w 5 ^o C.	Wilgotność w %	Kierunek i prędk. wia- tru (metrów na sekundę)	Uwagi
30/VII 1 popoł.	780.7	18,3	71	Z 1	Z dnia 30/VII
30/VII 3 wiecz.	787.0	16,2	79	Pn 1	Temperatura max. + 19,8 C.
31/VII 7 rano	789.6	15,0	88	Pn Z 1	min. 13,8 C. Opadu 0.1 mm.

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz przyszłej wojny, niech czyta powieść

„Nowy Napoleon”

wydana staraniem redakcji „Rozwoju”. Cena księgarska 1 rb. 20 kop. Cena dla czytelników „Rozwoju” tylko 60 kop.

Kto chce wytworzyć sobie choć w przybliżeniu obraz stosunków serbskich, niech czyta powieść

„Do krwawej nocy...”

(5 tomów) wydana nakładem „Rozwoju” (powieść dla starszych). Cena księgarska 2 rb. Cena dla prenumeratorów „Rozwoju” za 5 tomów tylko 1 rb.

Z życia Polaków w Ameryce.

Zasłużony krajoznawca polski, Al. Janowski nadesłał „Zorzy” artykuł o mieście Cleveland, w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej.

Z tego artykułu wyjmujemy co następuje: W Cleveland Polonia trzy zajmuje punkty: Warszawy, Poznani i Kantowo. Na Poznaniu są ulice: Pułaskiego, Sowińskiego, a na tej ulicy jest szkoła publiczna amerykańska, która się nazywa „Sowiński School”.

Chcieli Niemcy, żeby tę nazwę zmienić, ale zarząd miasta orzekł, że zawsze szkoła musi nosić nazwę ulicy, na której stoi, więc na Sowiński street musi być Sowiński School.

Ten przykład oddziaływa dookoła; kolonia nasza mniej tu liczna, niż gdzieindziej, wynosi około 30 — 50 tysięcy głów, a jednak posiada 3 pisma, dwa Domy Polskie, a mianowicie Sokolnię i dwa Domy Związkowe. Mają one ładne biblioteki i byłoby cudne życie, gdyby nie nieszczęsne pijaństwo, co gangrenuje całą emigrację.

Oto w dzielnicy Warszawie, całkowicie zamieszkałej przez Polaków, znajduje się 85 salunów (szynków). Każdy szynk płaci za patent miastu 1,000 dolarów rocznie, czyni to więc 85,000 dolarów. Licząc, że koszt lokali, światła, służby, trunków i zarobku salunisty wyniesie choćby tylko drugie tyle, to otrzymamy liczbę 170,000, czyli 340,000 rubli! Liczba ta potworna, krwawicy chłopskiej, topionej w szynkach. Takie straszliwe sumy płaci lud polski za ohydny trucizny, co rujnuje jego zdrowie, deprawuje go fizycznie i moralnie, co rozpręga jego życie domowe, pędzi do kryminalu jego dzieci, a wśród 57 narodów emigracji wyrabia

opinię pijaków na wstyd i hańbę świętego imienia Polski.

Pomnijcie te liczby przez inne dzielnice Clevelandu, pomnijcie przez te setki kolonii polskich, w całych Stanach, a doprawdy struchleje dusza z przerażenia na tę okropną klęskę.

Rozkład pociągów

od 1-go maja 1914 do 1-go maja 1915 r.

Kolej Fabryczno-Łódzka.

Ochodzą z Łodzi: *12.15, W 7.35, 9.30, W 12.50, 1.50 *5.50, W 5.20, 6.15, W 8.40, M 8.05, S 2.55, 7.35.
Przychodzą do Łodzi: 4.43, 7.53, 9.40, W 10.40, 1.00, W 4.38, W 7.42, 10.13, W 11.00, S 8.35, S 4.18, S 6.30, S 9.15.

Kolej Warszawsko-Kaliska.

Z Łodzi (kal.) w kierunku Warszawy: 1.02, 5.28, *11.4, 2.31, 9.45 (do Łowicza).
Z Łodzi (kal.) w kierunku Kalisza: 3.12, *6.07, 8.00, 12.00, 4.40, 8.03 (do Sieradza).
Przychodzi z Sieradza: 8.45.
Z dworca kaliskiego odchodzą do Słotwin: 6.15, do Kuluszek II: 11.11.

Z Słotwin przychodzą do Łodzi (kal.): 7.12, z Kuluszek II: 7.55.

Uwagi. W—oznacza pociąg warszawski. S—spacerowy. M—mieszany. *—kursyrski lub połączenie z kursyrskim. Grubym drukiem oznaczone są pociągi kursujące między godz. 6 wieczorem do 6 rano. Pociągi spacerowe kursują od 20 maja do 19 września.

DLA MŁODZIEŻY

DZIEJE POLSKI Koniecznego, II tomy ilustr., dla prenumeratorów „Rozwoju”, w oprawie 1 rb. 30 k, broszurow. 1 ” — ”

PAN TADEUSZ A. Mickiewicza ilustrowane cena w ozdobnej oprawie 1 rb. 25 k, broszurow. — ” — ”

KRAKÓW Historia stolicy Piastów i Jagiellonów, bogato ilustrowana cena w wspaniałej opr. 2 rb. 25 k.

WILLANÓW opis rezydencji i pamiątek po królu Janie Sobieskim, sprzedaje Admistr. „Rozwoju” w oprawie 45 k, broszur. 30 k.

Dr. med. Z. GOLC

powrócił.

Mikołajewska 18

4472

Mikołajewska 18

Koszule męskie i krawaty w dobrym gatunku.

W. JANISZEWSKA

16 Przejazd 16
(naprzeciw placu „Cyklistów”).

Polecam dla Szan. Pań i Panów

GALANTERYĘ DAMSKĄ I MĘSKĄ.

Sklep zaopatrzone w różne rzeczy galanteryjne.

Ceny przystępne.

GUSTOWNE BIUZZKI z własnej pracowni.

Dr. med. P. BRAUN

były asystent kliniki berlińskiej, choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe
Przyjmuje: 8^{1/2}—1^{1/2}, 5—9. Dla pań: 3—5; osobna poczekalnia. 1100

KRÓTKA 4, Tel. 35-35.

2883

OSTRZEŻENIE.

Wobec znajdujących się w handlu aptecznym podrobionych proszków od bólu głowy „MIGRENO-NERVOSIN” z „KOGUTKIEM” niniejszem zawiadamiam osoby zainteresowane, że oryginalne proszki mego wyrobu są zawsze sprzedawane w jasno-zielonych papierkach z firmą i marką fabryczną, tak na wewnętrznych jak i zewnętrznych papierkach;—w białych papierkach nawet z marką „Kogut” i innym podrabianym podpisem są falsyfikaty.

A. GASECKI, PŁOCK.

Zatwierdzone przez władze

Biuro Buchalteryjne H. Hertzberg i St. Lipiński,

ul. Mikołajewska 31.—Tel. 13-47.

po przeniesieniu się do obszerniejszego lokalu w tym samym domu i powiększeniu zastępu pracowników—poleca swoje usługi. Prócz dotychczasowych czynności: stałego prowadzenia ksiąg handlowych, sporządzania bilansów, kontroli, ekspertyz i porad, wprowadziliśmy z dniem 15 lipca r. b.

dział rachunkowości rolnej, na co specjalną uwagę J.W. PP. Obywateli ziemskich zwracamy.

2837

Z powodu wyjazdu natychmiast tania do sprzedania kompletnie urządzone

ZAKŁAD MALARSKI

ul. Zakatna 45 m. 21. Obejrzed można od 8—10 r. i od 5—8 w.

Drobne ogłoszenia.

AA Sprzedam meble z trzech pokojów tania Nawrot 38a m. 1. 8859—5ept—3

A Meble z czterech pokojów sprzedam tania Piotrkowska nr. 189 m. 9. 8866—5—3

A Meble sprzedam zaraz najtaniej szafy, łóżka, materace, bielizniarke, umywalkę, kredens, stół, 12 krzesel, otomane, biurko, lustra, garnitur, salonowy, garderobę z lustrem, szafkę kawalerską, maszynę, obrazy, słupy. Karola 8—10. 8868—10-3

B Bardzo tania urządzenie sklepu powe zdadne do każdego interesu. Wiadomość: Nawrot 15 róg Mikołajewskiej. 8894-3-2

B Budka z węglami do sprzedania ul. Andrzeja 62. 8920-2-1

Do zakładu pieniężnego potrzebny młody inteligentny człowiek. Oferty pod „Zakład pieniężny”. 8870—3—3

Do sprzedania używany, szafa, łóżko, stół i inne sprzęty. Targowa 71, I piętro. 8857-3-3

Dom murowany o 8-miu mieszkaniach do sprzedania. Wiadomość Szosa Pabianicka nr. 9 tuż przy remizie. 8307 3-7

Dom drewniany o 10 mieszkaniach bardzo tania do sprzedania na dogodnych warunkach blisko fabryki Kellera przy st. Wólfówka I-sza ulica od szosy Pabianickiej wprost poczekalni na Rudzkiem nr. 62 Józef Świątczak. 8859—2—1

Dom drewniany i murowany o 10-ciu mieszkaniach do sprzedania za połowę ceny. Wiadomość: Główna 37 stróż wskaze. 8938—3—1

Do duży wybór spodnie z angielskiej skóry i z różnych rodzajów sprzedaje się hurtowo i detalicznie ul. Staro-Zarzewska nr. 135. 8936—2—1

Do sprzedania szafa mahoniowa używana, stół duży polewany do kantoru lub sklepu, biurko, biblioteka, Widzewska nr. 111 u stolarza. 8922—1

Wetlarska maszyna do sprzedania K Brzezińska nr. 40 w drugim podwórzu. 8900—2—2

Wilku chłopców do praktyki w K kotłarni miedzianej potrzeba. Wodna 24. 8955—1

Wilku panów prz. na mieszkanie z stołowaniem Promenada nr. 34 m. 25. 8851-3-3

Mleczarnia do sprzedania w K dobrym punkcie i dobrze prosperująca z obładami i sprzedają na ulicy, odpowiednio urządzona na dogodnych warunkach powód na miejscu. Wiadomość: Puata nr. 5 w składzie mebli. 8556—3—3

Mleczarnia do sprzedania z obładami i ogródkiem komorne tania ul. Kręca nr. 16 róg Nowo-Zarzewskiej 24 potrzeba rb. 200 na kupno. 8761—3wc—3

Maturzysta Gimn. Polskiego w stud. politechniki, doświadczony korepetytor (matem. języki) przyjmie lekcje w Łodzi lub na prowincji. Oferty proszę nadsyłać pocztą Ozorków wies Dura Edmund Jungowski. 4—1

Mają sklepik spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania ulica Ogrodowa 46. 8907—3—2

Magiel do sprzedania Leszno nr. 56. 8903—3—2

Obłady w domu prywatnym w miejscu i na miasto, smaczne zdrowe, bo na świeżym masle Widzewska 97 i p. oficyna obok parku, Bałkowska.

Oficyna o 4-ech mieszkaniach do sprzedania Grzybowska 18 (Widzew). 8866—3—3

Potrzebny pracownik biurowy do przedsiębiorcy rob. brukarskich który będzie i dozował nad robotami Energetyczny. Oferty pisemne, wymienione warunków w „Rozwoju” pod „Energetyczny”. 8858—5—3

Poszukuje pokoju umeblowanego zaraz. Oferty w Rozwoju sub. „Pokój”.

Potrzebni są do przedania J. Hirszberga i Wilczyńskiego. Wólczańska 45 przykręca, gremplarze lub gremplarki i dobry pucier. 8872—5—3

Pokój umeblowany z wszelkimi wygodami osobne wejście do wynajęcia. Andrzeja 7. Kolubnia. 8827—5ept—3

Potrzebne dziewczynki umięjęca dobrze szyć na maszynie, zaraz płatne ul. Mikołajewska nr. 91—7. 8904—1

Potrzebne 5 lub 4 pokoje od października. Oferty pod lit. „Z. W”.

Potrzebna dziewczyna do służby. Wiadomość Spacerowa nr. 41 „Rozwój”. 5—2

Potrzebna panna zdolna z językiem niemieckim do sklepu wędlin zaraz. Brzezińska nr. 40. 8902—2—2

Posesze z hotelu sprzedam. Kielce, dochodu 7836 rubli. Wiadomości Łódź, Karła nr. 32 m. 14 cena 78000 znakomity interes. 8895—2—1

Potrzebne zdolne panny i uczennice do szycia dziewczyna do małej obsługi i szycia na stałe lub na przychodnią tylko roztropna i dobrego wychowania Średnia 20 lewa oficyna. 8952

Potrzebni chłopcy do slusarni. Widzewska 94. 8925-3-1

Przybył się pies ceter zółty do polowania. Odebrać można za zwrot kosztów Zgierńska 65 piekarnia. 8891—3—3

Potrzebny chłopiec od lat 14-tu do rozjazdu z towarami i na posyłki, czytać i pisać obojętnie. Wólczańska nr. 149 M. Kurnatowski. 8915—3—2

Potrzebna zdolna dziewczynka do sklepu ul. Grabowa nr. 26 8930-2-1

Potrzebna zdolna prasowaczka na drobniaki zaraz Spacerowa 41 pralnia. 8937-3-1

Przybłąkał się pies z gór Bernarda. Odebrać można za zwrotem kosztów Fabryczna 7. 8952-1

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z całym urządzeniem do sprzedania. Koziny, ul. Promyńska nr. 3. 8951-3-1

Sprzedaję kupno, dzierzawę, zamianę wszelkich interesów najspieszniej załatwia W. Niemierski, Długa 18 (dawniej Zawadzka 10), także pożyczki, lokacje kapitałów, zawiązywanie wspólności i t. p. 8873-12*-2

Sklep galanteryjny sprzedam zaraz Ruda Pabianicka II przy- stanek. Wiadomość u Rutkowskiego. 8874-3-2

Sklep kolonialny do sprzedania zaraz Ruda Pabianicka II przy- stanek. Wiadomość u Rutkowskiego. 8874-3-2

SWOJ DO SWEGO! Jedyna Chrześcijańska Sortownia używanej garderoby męskiej, ul. Piotrkowska № 174. Sortownia kupuje, sprzedaje, zamienia, wy- pożyczka, naprawę i pierze chemicznie garderobę męską. Sortownia uprasza W.P. o łaskawe nadsyłanie garderoby do magazynu, lub o podanie swych adresów. Kupując, Sortownia płaci dobrze. 8375-12cs-5

Sklep spożywczo-dystrybucyjny w dobrym punkcie sprzedam niedrogo byle zaraz z powodu choroby ul. Skwerowa nr. 20. 8899-3-1

Uczeń potrzebny do zakładu Tapicerskiego Zawadzka 3. 8919-2-2

Zaginęła suczka bułdoczka żółta z obciętem ogonem i uszami Wysoka 15. 8906-3-2

Z powodu wyjazdu jest dobrze prosperująca restauracja 5-ej klasy do sprzedania. Wiadomość: Łódź, Główna 59 w kantorze. 8775-3*-3



Najdogodniejsze

źródło kupna

u M. Kołodziejewskiego

Andrzeja 3

Poleca w wielkim wyborze:

KOSZULE męskie i damskie.

Letnią bieliznę trykotową. ...

KRAWATY najnowsze desenia.

Żaboty, laski, rękawiczki, pończochy, skarpetki, szale, fartuszki.

Paryska biżuteria.

Zagubione dokumenty

Alma Kielm zagubiła kartę od paszportu, wydaną z fabr. Epsteina. 8942

Polonia Ciostek zagubiła paszport, wydany z gm. Guzów, pow. błońskiego, gub. warszawskiej. 8925-3-1

Antoni Galewski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Ottona Heuslera. 8946

Antoni Rutkowski zagubił paszport, wydany z gm. Zychlin, pow. kutnowskiego, gub. warszawskiej. 8951-3-1

Adam Klemczak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki K. Bennicha. 8949

Bolesław Mikuta zagubił paszport wyd. z gm. Lipiny pow. Brzezińskiego gub. Piotrkowskiej. 8927-3-1

Franciszek Kucharski zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki R. Biedermana. 8950

Julia Olesińska zagubiła paszport, wyd. z gm. Raszew gub. Warszawskiej. 8908-3-2

Józef Krawczyk zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabryki Jaszczaka. 8933

Józef Janak zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Kindermana. 8948-1

Katarzyna Walczak zagubiła paszport, wyd. z gm. Mazew gub. Kaliskiej. 8909-3-2

Konstanty Stolarek zagubił paszport wyd. z gm. Niemysłów gub. Kaliskiej pow. Tureckiego. 8862-3-3

Łabencki Franciszek zagubił paszport, wyd. z mag. m. Bełchatowa gub. Piotrkowskiej. 8917-3-2

Maryanna Adamiak zagubiła paszport, wyd. z gm. Piątek gub. Kaliskiej. 8810-3-2

Otylia Stoszek zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rosenblatta. 8928

Roman Ryczel zagubił paszport, wyd. z Tomaszowa gub. Piotrkowskiej. 8940-3-1

Stanisława Tomczak zagubiła kartę od paszportu, wyd. z fabr. Silbersteina. 8954

Stefan Predel zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Franciszka Kindermana. 8947-1

Wojanek Olga zagubiła kartę od książki legitymacyjnej wyd. z fabr. Hirszberga i Wilczyńskiego. 8924-1

Wincenty Krawiecki zagubił kartę od paszportu, wyd. z fabr. Rzepkowicza. 8945

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Katarzyny Zajęzłowskiej, wyd. z mag. m. Łodzi. 8912-3-2

Zaginął paszport, na imię Franciszka Zajęzłowskiego wyd. z mag. m. Łodzi. 8913-3-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Zgierza na imię Franciszka Pawłowskiego. 8875-3-3

Zaginął paszport na imię Wilcentego Kolby, wydany z gm. Końskie, gub. radomskiej. 8860-3-3

Zaginęła karta od paszportu, wydana na imię Adama Prymki z fabryki Adama Babata. 8941

Zaginął bilet loteryi klasycznej Król. Polsk. 1-ej klasy 1/4 nr. 0,2248. Ostrzegam przed nabyciem Feliks Andrysiewicz. 8921-2-1

Zduński Józef zagubił paszport i bilet wojskowy, wydany z gm. Ręczno, gub. piotrkowskiej. 8943-3-1

Zbrowski Jan zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Allarta, Rousseau et Co. 8944

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi na imię Bronisławy Wojciechowskiej. 8953-3-1

Zaginął paszport, wyd. z gm. Brojcy pow. Łódzkiego gub. Piotrkowskiej na imię Tazbir Jan. 8826-3-3

FELCZER z Buska

po długoletniej praktyce w szpitalach chorób wenerycznych i skórnych przyjmuje codziennie w Łodzi, Aleksandrowska nr. 37, R. Kaszyński. Porada 50 k. (Przy syphilisie stosowanie frykcyj).

Lekarz-dentysta

P. ŻYTNICKA 2963
Konstantynowska 9.
Godz. przyjęć: 9-1 i od 3-8 w.

Chor. weneryczne, moczościowe skórnę i zabiegi chirurgiczne.

Dr. W. FISCHER

Przyjmuje od 10-12 rano i od 6-8 pp. Niedziele i święta 11-1, Zielona nr. 3. 402

Dr. Jelnicki

Choroby weneryczne, skóry i dróg moczowych
ul. Andrzeja № 7 tel. 1-70.
Przyjmuje: 9-12 i 5-8, pa- nie 4-5. 1181

D' Mittelstaedt

Mikołajewska 67.
Przyjm.: od 8-9 i pół rano i 5-6 pół. po poł. w niedziele i święta tylko rano od 8-10

Ogólnie znana lecznica chor. zębów

lekarza dent. H. Pruss
145 Piotrkowska 145
złote korony i mosty bez podnie- bienia. 2015

Dr. B. REJT,

1417 Śródnia 5. Tel. 33-79.
Sp. choroby skórne, włosów, wenerycz- ne, moczościowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syfilisu salwarsanem Ehrlich- Hata 606 i 914 (wśródzynie). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Od 9 i pół do 12 i pół i od 5 po 8 wieczorem. W niedziele od 10 do 2 ppi Dla W. Pań osobna poczekalnia.

Młody INŻYNIER

z dyplomem wyższego zakładu tkacko-przedalniczego w Ver- viers, posiadający świadectwa z odbytej praktyki w fabrykach belgijskich, poszukuje posady w przedalni wlny czesankowej i zgrzebnej. Adres dla ofert: Ksawery Ciechanowski, Belgia- Verviers Chaussée de Henry 287. 2504

Majster kowalski

znający się gruntownie na robotach bu- dowlanych betonowych, żelaznobeton- owych, cięcielskich i ślusarskich poszu- kuje posady w firmie budowlanej. Ła- skawe oferty dla „25 K.” w Administ. Rozwoju.

Różne piece kaflane

DO SPRZEDANIA
Łódź, Długa № 47. 2891

— Egzystująca od lat 22 —
Pracownia haftów i znaczenia bielizny
B. MAZURKIEWICZOWEJ
Przejazd 16 — m. 24.
Poprzednia ofiocy, 2 piętro.
- Przyjmuje się uczennice. -

DO SPRZEDANIA ZARAZ MŁYN

z 15-ma morgami ziemi. Jedna para wałców, dwie pary francuskich kamieni z cylindrami, jagielnik. W tem ładna olszyna i sad owo- cowy. Może być ładne letnisko; nad rzeką Wartą; 10' wiorst od stacyi kolejowej Sieradza. Może być z inwentarzem. Dom, stajnie i obory zupełnie nowe. Dom posiada 5 pokoje i kuchnię, może być zamieniony na kamienicę w mieście. Cena 20000 rb. Połowa może zostać na hipotece. Adres: Konstantynowska 15 m. 40. 2478

Zarząd eksploatacyi

ŁODZKICH RZEŹNI MIEJSKICH
ul. Inżynierska 1. Tel. 46 i 14-65

wydzierżawia przedziały chłodnicze do przecho- wywania mięsa i wyrobów masarskich, jak rów- nież specjalne ubikacye do przechowywania ryb. Poleca również lód sztuczny po 15 kop. za pad na miejscu, bez odstawy. 2119

SZKOŁA DENTYSTYCZNA

D-ra med. I. A. Paszutina i W. D. Jefremowa
Rozpoczęte przyjmowanie próśb o przyjęcie na wszystkie kursy. Szczegóły w szkole. St. Petersburg, Newski pr. 46. 2779

Zakład ślusarsko-mechaniczny

wykonywa instalacje gazowe i wszelkie roboty fabryczne: ustawa- nie maszyn parowych, ogrzewanie, konstrukcyje żelazne wykonywają solidnie, fachowo pod kierunktem technicznym

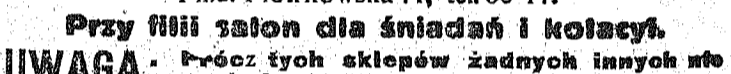
J. Kulczak, Załoga i S-ka, Karola 7. 2520

Skład wędlin

J. KIJAKA
Widzewska nr. 127, tel. 27-02.
Filia: Piotrkowska 71, tel. 30-17.

Przy filiis salon dla śniadań i kolacyi.
UWAGA: Prócz tych sklepów żadnych innych nie posiadamy.

Najwyższe nagrody za „RADICAL”



Maść „RADICAL” 455
najlepszy środek od reumatyzmu, łamania w kościach, wyrzutów, świerzby, egzemy (liszaj), skrofuloz, zapalenia pokarmowego piersi, homoroidalnych oler- pień, ran ciętych, strużec i innych zastarzałych cho- rob skórnych i ran.

Za „RADICAL” nadesłano maństwo podziękowań listownych od pacjentów i odezwy Lekarzy, kopie takowych w osobnych broszurach ze sposobem użycia rozdają i wysyłają się bezpłatnie.

„RADICAL” sprzedaje się w Kantorze, Filii, oraz w większych aptekach i składach aptecznych w ilościach po Rb. 1, 2 i 5. Wszelkie zamówienia uskutecznią się natychmiast i za zaliczeniem pocztowem: Przesyłka na koszt odbiorcy. Przy kupnie zwracać uwagę na całość etykiety i stempla z napisem na dnie każdego słoika „RADICAL” T-wa B-ci Santiw. Skład centralny: Warszawa, Nowogrodzka 7R. J. Polaczek. Tel. 71-84, Filia Łódzka, Piotrkowska 10. Główny kantor Samara.

Dr. L. PRYBULSKI

Południowa № 2, tel. 13-59.
Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczościowe i kosmetyka lekarska. Leczenie chorób skóry i włosów przy pomocy słoika- ca wysokogórskiego (Lampa kwarcowa). Leczenie elektrycznością: elektroliza (usuwanie szpecących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godz. przyjęć: od 8 do 2 i od 4 do 9-ej. Dla Pań osobna poczekalnia.

DO WYNAJĘCIA 2508

od 1 października duży lokal na „Bar”, restauracye i t. p. może być podzielony, sklep, 5 pokoiów z kuchnią, 2 pokoje z kuchnią z wszelkimi wygodami i pokój z stacya tramwai Pabianickich.

Lokal do wynajęcia

od 1-go października: sklep, 2 pokoje z kuchnią i suterena pod połową domą, z osobnem wejściem odpowiedni na skład apteczny lub tem podobne. Ra- dwańska 35, wiecz. od 7. 2512

OTWARTA 2500

Filia „Kropki Mleka” Zgierska 15
Bezpłatne porady: poniedziałki, środy, piątki od 8-9 rano. Rozdawnictwo i sprzedaż mleka codziennie od 9-11 rano.



Wszyst- kie
Panie!
Ładajcie najnowszej książki p. t.

Jak się ochronić od CIAŻY
z licznymi rysunkami D-ra I. F. D. Cena 60 kop. z przesyłką 80 kop. Do nabycia we wszystkich księgarniach w War- szawie, na prowincyi i zagranicą.

Skład główny: „Księgarnia Popularna” w Warszawie, 5-to Krzyska 42. 2845

Dr. med. BOLESŁAW KON

choroby uszu, nosa, gardła i chi- rurgiczne,
Przyjmuje do 11 rano i od 4-7 w.
Piotrkowska 56. Tel. 32-62.

J. KOWALCZYK

Cegielniana 24.
Poleca Szan. Klienteli wielki wybór obuwia własnego wyro- bu po cenach przystępnych.

